

No. 326

XXVIII r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Gł. rob. 5.70 gr.  
Ośnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.  
Prze Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 27 listopada 1925 r.

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

# Wniosek o wyrażenie votum nieufności Rządowi odrzucono.

## Dalsza dyskusja nad expose premjera.

Warszawa, 26 11. (pat)

Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad oświadczeniem rządu.

Posel Chacimski (Ch. D.) spodziewa się, że zapowiedź p. premjera, że rządzić, to znaczy działać, będzie rzeczywistym programem działalności rządu. Oczekując od rządu szczegółowego programu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczo-finansowej, Klub Ch. D. obdarza go zaufaniem i udziela mu poparcia.

Posel Reich (Klub żydowski) oświadcza, że klub jego z wiarą czeka na pierwsze czyny obecnego rządu, aby mógł z dzisiejszej postawy życzliwego wyczekiwania przejść do stanowiska pozytywnego wobec rządu p. Skrzyńskiego.

Posel Eryl (Zw. Chłopski) uskarża się, że pod czas ostatnich pertraktacji w sprawie utworzenia rządu zupełnie wyeliminowano mniejsze kluby polskie oraz mniejszości narodowe. Mówca domaga się powrotu marszałka Piłsudskiego do armii. Program, jaki reprezentuje nowy rząd, doprowadzi — zdaniem mówcy — do kurateli Ligi Narodów, a Związek Chłopski tej kurateli nie chce i dlatego zaufania do tego rządu nie ma.

Posel Popiel (N. P. R.) zaznaczył, że klub jego przy tworzeniu nowego rządu stawiał tylko jeden warunek, mianowicie, aby zdobycze socjalne były uszanowane. Program rządowy w dziedzinie społecznej odpowiada stronnictwu mówcy. W nadziei, że rząd ten program wykona udziela mu pełnego zaufania.

Posel Karaul (Zjednoczenie niemieckie) oświadcza, że klub jego życzliwie patrzy na usiłowania oparcia rządu na podstawie parlamentarnej. Dlatego też poprze obecny rząd w jego dążeniach demokratycznych, lecz będzie musiał zmienić stanowisko, jeżeliby dawny stan rzeczowy wobec obywateli niemieckich nie uległ zmianie.

Posel Jeremicz (klub białoruski) nie spodziewa się zmiany stosunku rządu wobec mniejszości narodowych na lepsze, wobec czego odmawia imieniem swego klubu zaufania obecnemu rządowi.

Posel Fiderkiewicz (Niezależna partja chłopska) charakteryzują rząd obecny, jako dalszy ciąg rządu p. Grabkiego, odmawia mu poparcia.

Również poseł Kozubski imieniem klubu ukraińskiego odmawia poparcia rządowi p. Skrzyńskiego, powołanemu przez stronnictwa tworzące wspólny prąd przeciwko dążeniom narodu ukraińskiego.

Ks. poseł Czaj (klub katolicko-ludowy) oświadcza, że stronnictwo jego, doceniając ciężkie położenie, rządowi temu nie odmawia swego poparcia.

Ks. poseł Ilkow (klub ukraińsko-włościański) uzależnia poparcie rządu od szeregu postulatów, m. in. domaga się wprowadzenia autonomji dla Małopolski wschodniej i utworzenia departamentu przy ministerstwie spraw wewnętrznych dla rozwiązania spraw mniejszości narodowych.

Przyjęto natomiast również w zwykłym głosowaniu wniosek o przyjęcie oświadczenia rządu do wiadomości.

Ks. poseł Okoń (Chłopskie stronnictwo radykalne) wierzy w skuteczność nowego sejmu i rządu radykalnego, wobec czego w stosunku do rządu obecnego pozostanie w opozycji.

Posel Friickij (radykalne stron. ludowe) odmawia zaufania rządowi.

Na tem wyczerpano dyskusję.

Wniosek o wyrażenie nieufności odrzucono w zwykłym głosowaniu przez powstanie.

Następni wybrano dwóch wice-marszałków: posła Dębskiego („Płast”), który na 262 głosów oddanych otrzymał 223 i posła Daszyńskiego (P. P. S.), który otrzymał 212 głosów. Obaj posłowie wybrani przyjęli.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji trzy projekty ustaw: 1) w sprawie zmiany niektó-

rych postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej, 2) w sprawie zatwierdzenia protokołu, podpisanego w Insbucku 29 czerwca 1923 r., 3) w sprawie zmiany niektórych postanowień, dotyczących państwowego podatku dochodowego i podatku emisyjnego oraz przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o bilansowaniu w lotach.

Wreszcie po referacie posłanki Praussowej (P. P. A.), zatwierdzono poprawki Senatu do ustawy o uzupełnieniu odszkodowań dla osób, dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźstwie w Rosji.

Projekt ustawy o prawie autorskiem spadł z porządku dziennego.

Odczytano interpelację i wnioski, poczem marszałek oznajmił, że na podstawie porozumienia z rządem zamierza wyznaczyć następane posiedzenie dopiero na 9 grudnia r. na godz. 3 po południu. Proponując tę przyjęto.

## O honor wojska.

### Słuszne zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wilno 26 listopada

Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych dowódca 1-ej Dywizji Legionowej gen. Dąb-Biernacki został zawieszony w czynnościach. Miejsce jego objął tymczasowo gen. Pożerski dowódca obozu warownego Wilno. Jednocześnie zawieszeni zostali w czynnościach: dowódca 1-go pułku legionowego płk. Kruszewski i dowódca 5-go pułku legionowego ppłk. Skwarczyński. Pułk. Paślawski, zastępca komendanta obozu warow-

nego w Wilnie przeniesiony został do Baranowicz na stanowisko dowódcy brygady K. O. P.

Wiadomość o powyższym rozkazie M. S. Wojsk wywrze bezwzględnie w społeczeństwie polskim dodatnie wrażenie i przyleta będzie z zadowoleniem przez tych, którzy wierzą, że w armii polskiej niemi miejsca na sowiety i że naczelne dowództwo dba o honor wojska.

## Fiasko misji Herriot'a.

# Briand ponownie

## przyjął misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 26 11. (pat)

W toku narad, przeprowadzonych w ciągu nocny z kilkoma deputowanymi socjalistami, Herriot ujawnił zamiar podjęcia jaknajenergiczniejszych za rządzeń w celu uniknięcia inflacji. Zarządzenia te, które mają być uznane za możliwe do natychmiastowej realizacji polegają na ostemplowaniu biletów bankowych. Dochód z tej operacji przyniosłoby 4—5 miliardów. Miałyby on służyć jako gwarancja zaliczki Banku Francuskiego, która nie przekroczyłaby 1500 milionów.

Paryż, 26 11. (aw)

Herriot odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami kartelu lewicy, podczas której wyjaśnił przyczyny, które skłoniły go do przyjęcia misji i utworzenia gabinetu.

Herriot wyjaśnił m. in., że zamierza utworzyć gabinet, w którego skład weszliby przedstawiciele wszystkich stronnictw lewicy. Socjalistom ofiarował Herriot cztery teki, socjaliści jednak odrzucili proponowane im stanowiska, zaznaczając, że do ga-

binetu nie wstąpią, zajmując jednak wobec Herriota stanowisko życzliwe.

Herriot zamierza tękę wojny powierzyć Painlevemu.

Paryż, 26 11. (pat)

Socjaliści potwierdzają swoje uczucia sympatji do Herriota, odmawiają jednak wzięcia udziału w rządzie.

Paryż, 26 11. (pat)

Godz. 13,45. Wobec odmowy współpracy ze strony socjalistów Herriot rzekł się misji tworzenia gabinetu.

Paryż, 26 11. (pat)

Po odjeździe Herriota z Pałacu Elizejskiego przybył tam Maurice Sarraut.

Paryż, 26 11. (pat)

Prezydent republiki zawezwał Brianda, który ponownie przyjął misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 26 11. (pat)

„Petit Parisien” uważa, że obecny kryzys ministerjalny jest może najtrudniejszy ze wszystkich, jakie przeżyła republika.

## Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

Dla b. uczniów i uczennic — z dniem 1 grudnia rozpoczynają się „LEKcje PRAKTYCZNE” połączone z wykładami ostatnich nowości.

Zapisy już są przyjmowane 5252-

# Zdobyć Locarno

przez pryzmat komisji spraw zagranicznych.

Warszawa 26 listopada (pat)

Sejmowa komisja spraw zagranicznych na dzisiejszym rannym posiedzeniu przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji nad wynikami konferencji w Locarno.

Pierwszym w dalszej dyskusji zabrał głos poseł Thon (k. ż.) Mówca ten uważa, że traktaty zawarte w Locarno pozycję Polski zmieniły na lepsze.

Następny mówca, poseł Perl (PPS) stwierdza, że układy w Locarno są wprawdzie instrumentem pokoju mniejszym niż protokół genewski, ale oznaczają niewątpliwie zwrot ku lepszemu.

Poseł Debski nie dopatruje się w pakcie reńskim ani we wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów osłabienia traktatu wersalskiego, przeciwnie, widzi w tem pewne wzmocnienie, gdyż Niemcy obowiązują się tem samym szanować art. 10 paktu Ligi Narodów.

Wpłynął wniosek posła Chacińskiego:

„Komisja przyjmuje oświadczenie pana Skrzyńskiego do wiadomości w tem zrozumieniu, że nienaruszalność wschodnich granic Niemiec została potwierdzona, że nota do Niemiec nie stwierdza przywileju Niemiec w sprawie obowiązków członka Ligi wobec napastnika, dalej że dodatkowy układ francusko-polski nie będzie ograniczał sojuszu naszego z Francją, a wreszcie, że Polska otrzyma stałe miejsce w radzie Ligi Narodów“.

Wpłynął także wniosek posła Rudzińskiego, który uznaje, że podpisanie aktów locarneńskich przez Polskę jest niedopuszczalne.

Posłanka Sokolnicka (Z. L. N.) uważa zmniejszenie liczby Niemców w granicach Polski za rzecz bardzo ważną i oświadcza, że musimy domagać się spełnienia w całości naszych praw pod względem usunięcia optantów i likwidacji niemieckich majątków.

## Wyjaśnienie p. ministra Skrzyńskiego.

W odpowiedzi zabrał głos p. premier Skrzyński, który powiedział między innymi co następuje:

Przedewszystkiem odpowiem na uwagi p. Sokolnickiej. Nie będę ani trzeźwo, ani nie trzeźwo rozmawiał z p. Chamberlainem o sprawach polsko-niemieckich, sprawy te będą traktowane przez Sejm i cały kraj będzie mógł wyrazić o nich swoją opinię.

Co się dotyczy samego Locarno, to oczywiście i te traktaty będą przedłożone do ratyfikacji Sejmu.

Po wysłuchaniu krótkiej p. prof. Strońskiego, ja w moim sumieniu czułem się raczej umocnionym, że traktat locarneński jest czemś dobrem i że może być interpretowany tylko tak, jak my go interpretujemy, t. zn. ja Chamberlain, Benesz i Briand.

Jeżeli chodzi o stronę ściśle prawną to na życzenie Chamberlaina na końcu w przemówieniu w Locarno wybitny prawnik francuski w imieniu takichże prawników angielskich, niemieckich i belgijskich przedstawił

interpretację taką, jak ja przedstawiam, a jest to także interpretacja obowiązująca dla Niemiec.

Co się zaś dotyczy odrzucenia Locarno jest to niemożliwością, bo stawia Polskę w izolacji na gruncie ideowym, politycznym, dyplomatycznym i prawnym.

Poseł Rudziński („Wyzwolenie“) oświadcza, że chociaż jest szczerym demokratą, so lidarność jego z demokracją zachodnią kończy się tam, gdzie zakwestionowana jest niepodległość kraju i jego obrona.

Pan minister Skrzyński w odpowiedzi jeszcze raz zabrał głos, stwierdzając, że po obradach w Locarno Mac Donald nazwał te układy najdonioślejszym faktem dla demokracji.

Zgodzono się głosować tylko nad zasadą przyjęcia do wiadomości oświadczenia ministra co do umów, zawartych w Locarno, odkładając motywację do uzgodnienia i późniejszego załatwienia.

## Proces o zamach na p. Prezydenta.

Przesłuchani świadkowie nie nowego do rozprawy nie wniesli.

Lwów 26 listopada (pat)

Podczas dzisiejszej rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchano szereg świadków, którzy nie zeznali nic ciekawego. M. in. zeznał świadek Eckstein, który twierdził, że Pasternakówna, wskazując na Steigera, powiedziała: „Zdaje się, że to ten“.

Potem przesłuchano dr. Dawida Jonaszę za Stanisławowa, a następnie przesłucha-

no siostrę oskarżonego, Natalię Steigerównę, słuchaczkę filozofii, która zeznała, że oskarżony nie miał przed nią żadnych tajemnic. Był sjonistą, człowiekiem spokojnym, utrzymywał tradycje żydowska, a polityką się nie zajmował.

Po odczytaniu zeznań świadków nieobecnych, o godz. 1-ej rozprawy odroczono do soboty rano.

## Orkan nad morzem Północnym.

Znaczne szkody wyrządzone przez burzę.

Berlin 26 listopada (aw)

Nad morzem Północnym szalała wczoraj gwałtowna burza, połączona z orkanem.

Wichura obaliła stacje radiotelegraficzne w Nordeich, wyrzucając z posad trzy wieże nowozbudowane. Stacja czynna jest obecnie w jednej starej wieży, wysokiej na 80 metrów, podczas gdy trzy zniszczone pozostały 120 metrów wysokości.

Wzdłuż linii kolejowej, wiodącej do Kielu słupy telegraficzne zostały przez wicher wyłamane i uniesione wraz z przewodami. Skutkiem braku połączenia telegraficznego ruch kolejowy w pobliżu Kielu został wstrzymany.

Połączenia telegraficzne ze Szwecją zostało również przerwane z powodu zniszczenia przez burzę przewodników.

## Czołgi gotowe do szturmów.

Przed ofensywą włoską na granicy Egiptu

Paryz 26 listopada

Z Kairu donoszą, że w razie odmowy rządu egipskiego odstąpienia Włochom oazy Diarebub, Włosi zajmą oaze te siłą.

W tym celu na granicy egipskiej skon-sygnowano już silne włoskie oddziały wojskowe, złożone z czołgów i jazdy na wielośladowcach.

## BILET do KINA

nie jest tańszy od

Biblioteki Wesołych Opowieści

która za 4 zł. 50 gr.

kwartalnie

daje 9 dużych książek i 9 dodatków ilustrowanych; — Półrocznie (18 tomów) — 9 zł., rocznie (36 tomów) — 18 zł. 5200

Prenumeratę wpłacać należy na P.K.O. Nr. 12. 55 lub przekazem pocztowym na adres:

Biblioteka Wesołych Opowieści  
Warszawa, ul. Grzybowska Nr. 11.

### KTO CIEJMIĘ TEKĘ M. S. WOJSK.

\*) W sferach wojskowych krąży od rana wieści, iż nominacja ministra spraw wojskowych nastąpić dziś. Łączy się to z wyjazdem premiera Skrzyńskiego do Londynu.

W dalszym ciągu wymieniane jest nazwisko gen. Lucjana Żeligowskiego, obecnego inspektora II-ej armii, cieszącego się w całym wojsku wielkim uznaniem i ogólnym szacunkiem.

—oO—

### CZICZERIN W PARYŻU.

Paryz 26 listopada (aw)

W czwartek przybył tutaj Cziczerin, który przebywać będzie w Paryzu przez trzy dni, celem odbycia szeregu konferencji z czlowymi przedstawicielami świata politycznego Francji.

### GROŻNA KATASTROFA.

Gdynia 26 listopada (aw)

W czwartek w południe przy budowie portu w Gdyni wydarzyła się katastrofa.

Mianowicie jeden z nadesłanych ostatnio dragów, pracujących na morzu w odległości jednego kilometra od wybrzeża, zato nał pociągając za sobą kilku robotników i jednego urzędnika kontraktowego kierownictwa budowy portu, p. Pokorzynskiego, którzy ponieśli skutek wypadku śmierć.

Zaznaczyć należy, że jest to już trzecia tego rodzaju katastrofa.

### WYKRYCIE PODZIEMNEGO ARSENAŁU W KRÓLEWCU.

Berlin, 26 11.

Z Królewca donoszą o wykryciu tam podziemnego składu amunicji i broni. Skład ten należał do organizacji „wolnych strzelców“, którzy przygotowali zamach nacjonalistyczny.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 26 listopada 1925 r.

DEWIZY.

Holndja 274,57  
Londyn 33,05 i pół  
Nowy Jork 6,80  
Paryz 25,65  
Praga 20,24  
Szwajcaria 131,57  
Sztokholm 182,80  
Włochy 27,57 i pół  
Wiedeń 96,27.

### AKCJE.

Banki: dyskontowy 4,70—4,40—4,75; zachodni 1,25; zw. sz. zar. 4,00; Chodorów 5,05—4,80; Cześć 0,80; Gosławice 1,20; Warsz. cukier 1,40; Nobel 1,12; Wegiel 1,14—1,11—1,12; IV em. 1,04; Cegielski 0,18—0,19; Lilpop 0,44—0,42; Mcirzejów 2,05—2,20—2,10; Norblin 0,65—0,64; Ostrowieckie 3,40—3,45; Pocisk 1,10; Rohn 0,20; Rudzki 0,65—0,67—0,65; Starachowice 0,87—0,85; Wulkan 0,90—0,85; Tyradów 5,75—5,60; Spirytus 1,75—1,80; Majewski 12,75.

# Kto powinien politykować.

Z powodu ostatnich incydentów z osobami wojskowymi.

Armja jest organem wykonawczym rządu i jako taki nie może wpływać na decyzje rządu w tym czy innym kierunku. Unikanie wszelkiej polityki wewnątrz armji jest zasadniczym warunkiem karności i spokoju. Jak dalece te warunki muszą być przestrzegane dowodzi fakt że wojskowy, posiadający jak każdy inny obywatel kraju wszelkie prawa obywatelskie, nie ma jednak prawa głosu przy wyborach przedstawicieli ciał parlamentarnych, samorządowych czy komunalnych. To ograniczenie praw obywatelskich zostało uczynione w słusznej trosce o ład i spokój armji, od której wszelkie momenty polityczne muszą być jaknajbardziej oddalone.

Uważamy że nasza polska armja jest prawie bez zarzutu, w szczególności jeżeli chodzi o jej walor wojskowy i bitność. Z armji naszej jesteśmy dumni i niejednokrotnie dawaliśmy temu i dajemy wyraz. Ale jednak, są pewne „ale”, które od czasu do czasu ukazują się na świetle dziennem.

Przed dwoma czy trzema laty biadaliśmy, że w armji naszej zaznaczają się wyraźnie różnice dzielnicowe, w znaczeniu różnie między wojskowymi pochodzącymi z różnych armji. Były pewne tarcia i antagonizmy, które, jak nam się zdawało, już się zupełnie zatarły.

Tymczasem jednak od pewn. czasu dają się zauważyć w armji niepokojące objawy, które w ostatnich czasach przybrały wręcz zaskakujące rozmiary. Chodzi tu znów o osobę p. Piłsudskiego.

Pomijamy już wizytę p. Marszałka u Prezydenta Rzeczypospolitej, bądź co bądź nie notowany dotąd objaw żeby wojskowy, nawet najwyższy rangą mieszał się do spraw politycznych czy parlamentarnych, udzielając rad czy napomnień kierownikowi państwa. Również niebywałym faktem była, polityczna manifestacja jaka miała miejsce następnego dnia w Sulejówku.

Ale na tych dwu incydentach i na polemice dziennikarskiej, nie kończy się cała historia. Następuje szereg nowych incydentów przybierających rozmiary wręcz gorszego skandalu.

Minister Spraw Wojskowych wydaje rozkazy jakie zmuszony byłby wydać każdy minister bez względu na sympatje czy antypatje, dbający o karność wojskową. Zaczyna się polemiką prasowa. Prasa prawicowa twierdzi że wystąpienie marsz. Piłsudskiego jest grubym nietaktem i mieszaniem się w nieswoje rzeczy, prasa lewicowa znów jest zdania że postępowanie min. Sikorskiego jątrzy oficerów oddanych mar. Piłsudskiemu.

I wtedy mają miejsce dwa ubolewania i potępienia godne wybryki; pewne jednostki oficerowie zwolennicy p. Piłsudskiego terroryzują przedstawicieli prasy którzy względem p. Piłsudskiego zajmują krytyczne stanowisko. W Warszawie trzej oficerowie napadają na posła Strońskiego redaktora „Warszawianki”, w Wilnie inni napadają na redaktora „Dziennika Wileńskiego”.

Fakty bardzo przykre i potępienia godne, jednakże za wybryki kilku oficerów zwolenników mar. Piłsudskiego nie można winić wszystkich jego zwolenników. Dzieją się jednak rzeczy gorsze. Oto przełożeni tych oficerów którzy popełnili ten wybryk, zamiast ich ukarać biorą oficerów w obronę. Czytamy więc w

jednym z dzienników wileńskich list Dowódcy Obozu Warownego Wilna gen. O. Pożerskiego, który wyjaśnia przebieg najścia oficerów na „Dziennik Wileński”, a nie znajduje ani jednego słowa potępienia.

Tu już nie chodzi o to czy uczucia zostały znieważone czy nie; choćby nawet pan generał sympatyzował z tymi oficerami, to jednak w żadnym wypadku nie powinien pochwalać czynu samowoli popełnionej przez oficerów, bo w ten sposób następuje w armji rozprężenie.

Chyba żaden oficer niema prawa wymierzania sobie sprawiedliwości jeżeli stanowisko tego czy innego dziennika względem tego czy innego dostojnika armji nie podoba mu się. Przecież prasa lewicowa swego czasu bardzo ostro występowała przeciwko gen. Hallerowi a nikt z jego wielbicieli, których gen. Haller również posiada, nie terroryzował przedstawicieli prasy lewicowej.

Ale na tem się skandal nie kończy. Zabiera głos najwyższy zwierzchnik wojskowy w okręgu korpusu, dowódca Wileńskiego Korpusu gen. Berbecki, który do dow. Obozu Warownego w Wilnie wysyła następującą depeszę:

Polecam panu Generałowi natychmiast zwołać konferencję prasową i otwarcie wyjaśnić, że oburzenie korpusu oficerskiego względem panów, którzy pozwalają sobie wbrew uchwałom Sejmu o zasługach Pana Marszałka Piłsudskiego, lżyć osobę ukochanego przez żołnierzy Zwycięskiego Wodza-Naczelnika, doszło do tej granicy, za którą zaczynają się niepojęte wystąpienia więcej żywiołowych jednostek widzących w wyniku krwi przelanej w obronie granic Ojczyzny hańbienie ich ukochanego Wodza i autorytetów przez prawne przedstawicielstwo narodu uznanych i ocenionych.

Podpisano gen. dywizji (—) Berbecki.

I gen. Berbecki nie wyraża ani słowa potępienia dla sprawców samowolnego czynu, przeciwnie nakazuje dowódcy obozu warowne-

go „natychmiast zwołać konferencję prasową” aby pouczyć obitych przez oficerów przedstawicieli prasy o czem i jak należy pisać.

To już przybiera rozmiary więcej horendalne. Pan generał wkracza w kompetencje prasy i odgrywa wobec niej rolę zwierzchnika wojskowego. Przecież zadaniem prasy jest omawianie spraw politycznych, a obowiązkiem wojskowego, jest unikanie wszelkiej polityki.

Pan generał powołuje się na fakt uchwały Sejmowej stwierdzającej zasługi mar. Piłsudskiego. Przypuszczamy że my wszyscy jednogłośnie przyznajemy te zasługi p. Piłsudskiemu.

Czy wobec tego cokolwiek bądź p. Piłsudski zrobiłby w swoim życiu to już nam nie przysługiwałoby prawo krytyki jego postępów. Marszałek Foch jest wojskowym niemniej zasłużonym i uwielbianym przez Francuzów jak w Polsce gen. mar. Piłsudski, Zróbmy, zresztą zupełnie nedorzeczne przypuszczenie że marszałek Foch popełnił teraz jakieś przestępstwo, czy ze względu na jego dawne zasługi prasa wogóle nie mogłaby zająć krytycznego stanowiska.

I jeszcze jeden fakt z ostatnich dni. W Wilnie znajdują się koszary im. St. Szeptyckiego. Pewni oficerowie z pułków, stacjonujących w tych koszarach, zamienili tablicę nad bramą koszar, wieszając nową tablicę z nazwą marszałka Piłsudskiego.

Dow. Korpusu gen. Berbecki zamiast sam rozstrzygnąć tę sprawę niebywałego aktu samowoli, posłał raport do Ministra Spraw Wojskowych, widocznie pragnąc akceptacji ze strony Ministra Spraw Wojskowych dla samowolnego czynu grupy oficerów.

Nad tem co się u nas dzieje nie możemy spokojnie przejść do porządku dziennego. Nastąpiło dziwne pomieszanie pojęć. Okazuje się, że pewne czynniki wojskowe uważają że polityka należy do nich i terorem chcą zmusić prasę do zmiany stanowiska zajętego w jakiejś sprawie. Uważamy to za objaw niedopuszczalny, nad którym poważnie powinny się zastanowić najwyższe władze wojskowe jak również przedstawiciele rządu i Sejmu.

## W przededniu nowych wydarzeń w Grecji.

p) Republikańskie koła wyrażają jawnie swoje niezadowolenia z polityki porozumienia generała Pangalosa, która w istocie rzeczy jest polityką ustępstw na korzyść żywiołów royalistycznych. Niedawne dymisje republikańskie ministrów, wstąpienie do rządu monarchistycznych leaderów, wrogi stosunek generała Pangalosa do partji wenzelistów i jego osobiste oświadczenie, że walka między republiką i monarchją należy do zagadnień teoretycznych, wszystko to służy jako dowód, że rząd Pangalosa sprzeniawierzył się programowi republikańskiemu, i że jego polityka skrywa niebezpieczeństwo dla dalszego istnienia rządu republikańskiego. Ta polityka generała Pangalosa, nie mogła nie wywołać reakcji, w szeregach greckich republikanów.

Podczas gdy umiarkowanie usposobieni wenzeliści, grupując się około Kafandarisa, pozostają w roli biernych obserwatorów, lewa grupa republikańska, na której czele stoją Papanastasius i gen. Kondilis, prowadzi otwartą walkę przeciw rządowi. Pod pretekstem wybrzeżowej kampanji Papanastasius odbył dłuższą podróż po Macedonii i Tracji, usiłując w rzeczywistości zorganizować ruch, którego celem byłoby zbawienie republiki. W

tym samym czasie generał Kondilis, ciesząc się wielkim wpływem w greckiej armji, stara się zorganizować koło siebie wojskowe żywioły, pragnąc przyjść z pomocą Papanastasiusowi. Rząd Pangalosa niezakrywa oczu na niebezpieczeństwo, jakie mieści w sobie działalność lewych republikanów.

Niemając żadnych prawnych podstaw do obwiniania swych politycznych przeciwników, rząd zadawała się pogroźkami. Zarówno Papanastasius, jak i Kondilis są okrażeni licznymi agentami Pangalosa, którzy śledzą za każdym ich ruchem i zapisują każde słowo wypowiedziane przez nich. Niektóre ostre oświadczenia Papanastasiusa dały powód do tego, że stronnictwa obecnego rządu domagają się pociągnięcia lidera stronnictwa republikańskiego do odpowiedzialności, za jego rzekome podniecanie ludności do buntu. Grecki dyktator oświadczył, że on nakazał przeprowadzenie śledztwa i podjęcia skrajnych środków przeciw liderowi republikańskiego stronnictwa. Zaostrzenie stosunków między rządem i republikanami doznało takiego pogłębienia, że z dnia na dzień oczekuje się tutaj krwawych utarć. (Ceps)





# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Handel polsko-włoski.

(—) Obroty handlowe między Polską a Włochami w pierwszym półroczu 1925 wykazywały tak samo niekorzystny stosunek przywozu do wywozu, jak i w analogicznym okresie roku ubiegłego. Nawet nastąpiła pewna poprawa, gdyż stosunkowo przywóz, którego wartość w pierwszym półroczu roku ubiegłego wynosiła 46 milj. zł. zmalał w okresie sprawozdawczym do 42 milj. Wywóz natomiast wykazał nieznaczne zwiększenie z 2.8 milj. zł. w pierwszym półroczu r. 1924 do 4.3 milj. zł. w okresie sprawozdawczym. Wzrost wywozu należy przypisywać przede wszystkim wywozowi artykułów masowych z Polski, jak nafta i jej produkty, wosk ziemny, drzewo i t. p. Aczkolwiek w stosunkach handlowych polsko-włoskich nastąpiła pewna poprawa w porównaniu do roku ubiegłego, to jednak nie mniej wymiana ta jest dla Polski niekorzystną, z punktu widzenia finansów państwa, gdyż bilans tego handlu zamykał się w okresie sprawozdawczym niedoborem w wysokości 37.7 milj. zł. wobec niedoboru w analogicznym okresie r. 1924 w wysokości 43.2 milj. zł.

## STAN HUTNICTWA ŻELAZNEGO W POLSCE.

(—) W okresie wrzesień — październik w związku z kryzysem finansowym i gospodarczym, jaki dotknął całe państwo, hutnictwo żelazne w Polsce i wogóle ciężki przemysł znajdowały się w położeniu niepomyślnym. Produkcja uległa znacznemu zmniejszeniu, przyczem liczba zwolnionych robotników z zakładów przemysłu ciężkiego ulegała stałemu wzrostowi. Stosunkowo w najłżejszym położeniu znajdują się jeszcze huty w Okręgu Śląskim, które nawet zdołały przetrzymać utratę rynku niemieckiego z powodu wojny celnej z Niemcami i umocnić się wskutek tego na rynku wewnętrznym. W okręgu kieleckim i radomskim sytuacja przedstawia się znacznie gorzej, w okręgu radomskim n. p. wielkie piece od Nowego Roku zostaną wygaszone na czas nieograniczony, przyczem w większości zakładów nastąpi całkowita redukcja.

## NAJWIĘKSZA LOKOMOBILA w POLSCE.

(—) W ub. sobotę fabryka maszyn i kotłów, Born i Schuetze w Toruniu demonstrowała wobec przedstawicieli świata technicznego, przemysłu i handlu oraz prasy swą nowo zbudowaną lokomobilę wysokociśnieniową (14 atm.) o przegrzanej parze. Lokomobilę ta jest największą z dotychczas budowanych w Polsce lokomobil. Posiada ona siłę 200 efektywnych K. M., kiedy dotychczas firma budowała maszyny o sile tylko 100 K. M.

Zbudowana jest podług najnowszej konstrukcji z stawidłem tłokowym suwakowym, patentowym płaskim suwakiem dla regulowania obrotów z przegrzewaczem, konserwacji i wypróbowane konstrukcje pierwszorzędnych zakładów przemysłu budowy lokomobil. Budowa tej maszyny w Polsce daje możliwość uniknięcia sprowadzania większych lokomobil przemysłowych z zagranicy, gdy ich wykonanie i konstrukcja w kraju nie ustępuje w niczem fabrykatom pierwszorzędnym firm światowych i maszyna jest tańsza, niż import. Kosztuje ona przeszło 40,000 zł. i jest przeznaczona dla elektrowni w Samborze.

## EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO.

(—) Wzmógł się eksport węgla polskiego zagranicę przyczem przyczynił się do ożywienia w Gdyni. W sobotę odszedł statek „Gevalja”, zabierając 1,600 tonn węgla. W niedzielę odpłynął „Kangars” z ładunkiem 5 tys. tonn. Obecnie ładują się statki „Stefan” (1,005 tonn) i „Anna Noojken” (700 tonn). Wszystkie te statki zabierają węgiel przeważnie do Szwecji i Łotwy. Prace nad ładowaniem idą znacznie sprawniej. Przy ładowaniu węgla pracuje 150 robotników na dwie zmiany. Wydajność

## Zwrot ku lepszemu.

### POPRAWA BILANSU HANDLOWEGO.

Wydane ograniczenie przywozu i wprowadzenia reglamentacja importu odbiły się dodatnio już w sierpniu na naszym bilansie handlowym, redukując niedobór, wynoszący przeciętnie 74 mil. zł. miesięcznie, do 12 mil. zł. We wrześniu statystyka wykazała dodatnie saldo w wysokości 36 mil. zł. a w październiku, według tymczasowych danych, dodatnie saldo wynosi 51.4 mil. zł.

Rozpatrując poszczególne pozycje ostatnich miesięcy bilansu handlowego, widzimy, że dodatnie saldo wrześniowe zawdzięcza się niemal wyłącznie zmniejszeniu przywozu, wynoszącego średnio w poprzednich miesiącach 150 mil. zł. natomiast w październiku, mamy już obok niewysokiej sumy przywozu, (80 mil. zł.) bardzo znaczną podwyżkę eksportu. Eksport w październiku doszedł do okazałej sumy 131.5 mil. zł.; osiągnął zatem cyfrę najwyższą w stosunku do miesięcy poprzednich roku bieżącego i ubiegłego.

Spadek przywozu spowodowały nie tylko zarządzenie ograniczające — szkoda, że tak późno wydane — lecz także nasycenie rynku towarami zagranicznymi i zmniejszona, wskutek kryzysu gospodarczego siła nabywczą ludności. Najbardziej to jest widoczne w pozycji wyrobów włókienniczych, odzieży i obuwia. Tych towarów, — mimo, że produkujemy je w kraju — sprowadziliśmy w ciągu 3 kwartałów br. za 146 mil. zł. Wiadomym jest wszystkim, że duże zapasy tych towarów znajdują się na składach, to też nie dziwnego, że import tych mianowicie towarów się zmniejszył.

W imporcie zniknęła również pozycja mąki i zboża; dzięki urodzajowi jesteśmy w tym dziale aktywni. We wrześniu wywieźliśmy zboża za 18 mil. zł. Niewątpliwie zwiększone pozycje wywozu zboża i cukru dały w październiku tak znaczną przewagę eksportu nad importem.

Jeżeli chodzi o inne ważne artykuły eksportowe, to na pierwszym miejscu stoi węgiel, którego eksport wyniósł we wrześniu 10 mil. zł., podczas gdy w tym samym miesiącu roku ubiegłego wynosił 17.8 mil. zł. Wogóle eksport węgla przyniósł nam w ciągu 9 miesięcy br. tylko 110 mil. zł. podczas gdy w tym samym okresie 1924 roku dał 209 mil. zł. Nafta i produkty naftowe nie wykazują znacniejszych różnic w stosunku do poprzedniego miesiąca; wywóz ich wynosił w sierpniu 14,091 tonn, we wrześniu 15,583 tonn.

Znaczną poprawę wykazuje w bilansie drzewo i wyroby drzewne w stosunku do roku ubiegłego; mianowicie za 9 miesięcy w 1925 wywóz nasz wyniósł 167 mil. zł., podczas gdy w ubiegłym roku tylko 78 mil. zł. We wrześniu br. stanowią te artykuły w naszym bilansie wywozowym 15.3 mil. zł.

Jeszcze korzystniejszy w stosunku do roku ubiegłego przedstawia się wywóz bydła, trzody i mięsa, wynosi on bowiem 141 mil. zł., prawie o 100 mil. zł. więcej, jak w roku 1924.

Zatrzymaliśmy się nad ważniejszymi pozycjami eksportu, aby stwierdzić, że bierny nasz bilans handlowy był zjawiskiem przejściowym, wywołanym fałszywą polityką celną rządu, wojną celną z Niemcami, wreszcie nieurodzajem.

Podkreślić jeszcze należy jedno zjawisko mianowicie, spadek kursu złotego niżej parytetu złota odegrał niewątpliwie doniosłą rolę w zwiększeniu

się naszego eksportu. Z tego powodu należałoby się zastanowić, czy celowem jest ponoszenie wielkich ofiar, celem utrzymania złotego na parytecie. Śwałtowne wahania kursu są niewątpliwie szkodliwe dla życia gospodarczego, ale fakt, że indeks cen towarów, wynoszący w końcu lipca 126, wynosi obecnie 124, następnie wzrost eksportu w październiku do sumy 131.5 mil. zł., nakazuje pomyśleć krytycznie o tym fetyszu naszego życia gospodarczego.

Poprawa naszego bilansu handlowego nie jest jednak równoznaczną z polityką miastową poprawą bilansu płatniczego.

Niedobór poprzednich miesięcy nie został jeszcze wyrównany i jeszcze co najmniej do końca roku będziemy mieli znaczny popyt na dewizy. Importowane towary otrzymaliśmy na paromiesięczny kredyt, który w wielu wypadkach był prolongowany. Ze sfer kupieckich podaje się cyfrę 400 mil. zł., niepokrytych jeszcze zobowiązań kupieckich wobec zagranicy. Odpowiada to mniej więcej następującym naszym obliczeniom: Niedobór bilansu handlowego w roku ubiegłym wyniósł 212 mil. zł.; do sierpnia br. — 531 mil. zł. razem 744 mil. zł. Nadwyżką za ostatnie 2 miesiące wyniosła 87 mil. zł., czyli do pokrycia mieliśmy około 660 mil. zł. Bank polski wydał na pokrycie zobowiązań zagranicznych cały zapas dewiz i pożyczkę amerykańską, co stanowi razem około 980 mil. zł. Wobec czego cyfra 400 mil. odpowiadałaby tym obliczeniom.

Stąd wniosek, że zarządzenia wydane w sprawie importu winny być utrzymane przez dłuższy czas, aż do zupełnego wyrównania dotychczasowego niedoboru. Równocześnie należy kontynuować politykę popierania eksportu i popieranie tych gałęzi wytwórczości, które pracują na eksport.

Słusznym jest, że reglamentacja przywozu nie da się utrzymać, jako stały system; natomiast tym regulatorem handlu zagranicznego powinna być dobrze skonstruowana taryfa celna.

Doświadczenie roku ubiegłego i bieżącego winny być, przy rewizji taryfy celnej, należycie wykorzystane.

Nie można już w dalszym ciągu trzymać życia gospodarczego w stanie niepewności i nie można co parę tygodni zmieniać stawek celnych.

Rok 1924 i 1925 były z konieczności okresem eksperymentu, który powinien się zakończyć stworzeniem jakichś trwalszych wytycznych naszej polityki handlowej. Ostatnia rewizja taryfy celnej już usunęła wiele jej braków. Obowiązkiem sfer gospodarczych jest zwrócenie uwagi na te niedomagania jakie w niej jeszcze pozostały.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Analiza naszego bilansu handlowego wykazuje, że najaktywniejszą pozycję daje w bilansie rolnictwo. I tu należy podkreślić prawdę wszystkim wiadomą, że zdolność naszego rolnictwa nie jest należycie wykorzystana. Wadliwy system podatkowy, brak kredytu utrudnia jego rozwój i postęp, a zamierzona radykalna przemiana ustroju agrarnego stwarza niepewność sytuacji, a tym samym odbiera ochotę inwestowania kapitału i intensywnej gospodarki. Jeżeli organizacje rolnicze chcą uzyskać zrozumienie potrzeb i interesów rolnictwa to najsilniejsze argumenty w tym kierunku może dostarczyć nasz bilans handlowy.

ich pracy rośnie coraz szybciej i dochodzi obecnie do powyżej 1,200 tonn dziennie. W listopadzie kalendarz portowy jest już zapelniony, ponieważ do końca miesiąca firma „Elibor” i firma „S. Wirpsza” zapowiedziały trzy statki większe i dwa mniejsze, które ogółem załadują 8 tysięcy tonn. Oprócz tych pięciu statków na listopad firma „Boismine” zapowiedziała statek o pojemności 2,300 tonn i firma „Polbal” jeden statek o pojemności 1,800 tonn. Na grudzień zapowiedzianych jest już 11 statków o ogólnej pojemności 15 tys. tonn. Lista ta jeszcze nie jest zamknięta i przewidywać można, że grudzień będzie tak samo miesiącem intensywnego eksportu jak październik i listopad.

## REFORMA PIENIĘŻNA NA WĘGRZECH.

(—) Jest możliwym, że w ciągu najbliższych dni węgierskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdzi tekst odpowiedniej ustawy w sprawie reformy pieniężnej. Minister finansów

w dniu 3 listopada złożył Zgromadzeniu Narodowemu projekt tego prawa. Według tego projektu jednostka monetarna węgierska równać się będzie 12,500 koron papierowych. Monety złote będą robione ze stopu próby 900 przyczem z jednego kilograma takiego stopu wybite będzie 3,420 pensos. Monety złote będą bite po 10 i 20 pensos. Nowy pieniądz otrzyma kurs obowiązujący od dnia 1 stycznia 1927. Aż do tego czasu wpłaty do kas rządowych mogą być również skutecznie koronami złotymi. Obecnie jedna korona złota wynosi 1.58 penso.

## ZBIORY W ARGENTYNIE.

(—) Zbiory w Argentynie według przewidywań państwowych władz wyniosą w okresie 1925—26 liczby następujące: pszenica 6,4 milj. ton, len 1,9 milj. ton, owies 1,2 milj. ton, jęczmień 270 tys ton, żyto 100 tys. ton.



Echa krwawych zająć na Górnym Rynku w dniach 18 i 19 lipca 1923 roku.

# Redaktor „Łodzianina” skazany na trzy miesiące więzienia

za podawanie fałszywych wiadomości w druku i wywoływanie niepokoju publicznego.

W połowie lipca 1923 r., podczas dłuższy już czas trwającego strajku robotników przemysłu włókienniczego, na dzień 18 lipca na godz. 4—ej po poł. zapowiedziany był wiec poselski. Na urządzenie tego wiecu organizatorowie otrzymali zezwolenie od Komisarza Rządu na m. Łódź;

**pozwolenie jednak było wydane pod warunkiem, że będzie to wiec wyłącznie poselski, to znaczy nikt prócz posłów na wiecu tym przemawiać nie będzie.**

Na wiecu na Górnym Rynku i placu Leonarda przemawiali posłowie: Zerke z Niemieckiej Partji Pracy i Pudlarz z P. P. S. Dotąd było spokojnie. **Gdy wszedł jednak na trybunę jakiś robotnik,** dowódca oddziału policji, znajdującego się na placu, zgodnie z otrzymaną z Komisarjatu Rządu instrukcją **nie dał mu mówić,** i wezwał tłum do rozejścia się.

W odpowiedzi na to ze strony tłumy posypały się na policję **cegły, kamienie, odłamki betonowych chodników,** **rozbrojono dwóch policjantów:** przodowników Górniaka i Perugę; wreszcie zaś ze strony zgromadzonego tłumy padło w kierunku policji **kilka strzałów.**

Wówczas to w momencie, gdy wśród oddziału policji było już **18 rannych i kontuzjowanych,** dowódca oddziału, działając we własnej obronie wydał rozkaz strzelania. Padła salwa, w rezultacie której z tłumy został **jeden zabity, a trzech rannych.**

Przybyłe następnie oddziały policji tłum roproszyły. W dniu 21 lipca **wyszedł z druku tygodnik łódzkiej organizacji P. P. S. „Łodzianin”,** wydawany nakładem Łódzkiego Okręgowego Komitetu P. P. S., który zamieścił artykuł pod tytułem **„Strajk 120,000 włókienniczy w krwi”.**

W artykule tym, napisanym w tonie **wybitnie podburzającym,** i przedstawiającym **z gruntu fałszywie** przebieg zajść na Górnym Rynku w dniu 18 lipca, oraz w następnym dniu: 19 lipca, kiedy to policja również wobec **provokacyjnego zachowania się tłumy** musiała rozproszyć wiecujących robotników, tym razem jednak już bez użycia broni.

We wspomnianym artykule — mieszczą się następujące zdania: „Na spokojnie obradujące masy robotnicze, bez uprzedniego wezwania, **urzą zono szarżę policji konnej,** zamknawszy uprzednio silnymi kordonami policji pieszej wszystkie wyjścia z Górnego Rynku, na którym się wiec odbywał, padły strzały, policjanci ogniem wolnym, spokojnym bili w zbitą oszołomioną masę strajkujących... „My nauczyliśmy się wywatkami uważać policję naszą za organ, zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, **organ publicznego niebezpieczeństwa”.** „...i właśnie fakty... pozwalają domyślać się, że zgóry postanowiono robotników z rynku **bez łaźni nie wypuścić”.**

Policja od początku próbowała provokować robotników..., ..., w następnym dniu napływające a nieświadome wezwania policji szeregi robotnicze zostały zaatakowane przez policję pieszą i konną, **która szablami rozbroiła tłum.** **I znów są ranni i zabici!... dlatego masz milczeć i**

niczego się nie domagać towarzyszu, że to by **skompromitowało obecny rząd,** więc broń! A jego stróże bezpieczeństwa w **twoją pierś skierują lufy karabinowe,** **tratuja konni, tną szablami.** **Ale ty masz nie żądać podwyżek, bo to kompromituje rząd, rząd, który popiera ci, którzy tobie głód i nędzę szykują”.** Na str. 6 tegoż czasopisma znajduje się artykuł pod tytułem **„Krwawe echa”.**

Artykuł ten zawiera następujące zdania: „Odżyły „zaszczytne” tradycje policji... nawiązuje się purprowa nić martyrologji robotnika polskiego, łącząca dwa tak niby odległe okresy, jak panowanie niezapomnianych Kaznakowych i Skalonów oraz złotą erę błogosławionych „narodnych” rządów Chjeno—Piasta. Policja łódzka... dowiodła, że mają rację złośliwi, że P. F. to **nie znaczy wcale policja „państwowa” a policja „przemysłowa”,** pozostająca podczas strajków i zatargów ekonomicznych całkowicie pod rozkazem i na usługach **fabrykanckiego sowietu z ulicy Piotrkowskiej 96”.**

**Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczem dnia 23 lipca 1923, uznając, że artykuły te noszą charakter wybitnie podburzający, zatwierdził zarządzoną przez Komisarjat Rządu konfiskatę** tego czasopisma.

Pociągnięty do sądowej odpowiedzialności z art. 129 p. 6, 154 cz. i 263 p. 1 K. K. odpowiedzialny redaktor „Łodzianina” Aleksander Nowakowski **nie przyznał się do inkryminowanych mu przestępstw,** wyjaśniając, że artykuły te nie miały zupełnie na celu okazanie nieposzanowania władzy, ani podburzanie do nienawiści, że jednak umysły robotnicze i członków redakcji „Łodzianina” były tak **wzburzone, że musiały wybuchnąć,** że „nie mogli dobierać ostrożnych słów” i nie **mieli możliwości spokojnie myśleć”.**

Wreszcie powołał się na świadków Antoniego Szczerkowskiego, Stanisława Rapalskiego, Franciszka Kałużyńskiego, Józefa Danielewicza, Bronisława Ziemięckiego, jako na naocznych świadków zajść 18

i 19 lipca 1923 r. na Górnym Rynku, którzy następnie udzielili informacji, zawartych w treści inkryminowanych artykułów „Łodzianina”.

Przesłuchani w charakterze świadków Ziemięcki, Kopcziński, Danielewicz, Szczerkowski i Kałużyński

**zaprzeczyli, jakoby byli świadkami wspomnianych zajść, oraz jakoby udzielali informacji „Łodzianinowi”.** Jedynie świadek Szczerkowski stwierdził, że informował „Łodzianina” **ale tylko o „całokształcie” strajku, a nie jako naoczny świadek** zajść na Górnym Rynku.

Przesłuchani w charakterze świadków Mikołaj Smorczewski, Michał Górniak, Mateusz Przybyłski, Maciej Bieniek i Stefan Pieruga, oraz komendant P. P. Aleksander Roszkowski przedstawili prawdziwy przebieg wypadków w dniu 18 i 19 lipca 1923 r., przyczem **kategorycznie stwierdzili, że fakty podane w „Łodzianinie” nie odpowiadają rzeczywistości.**

Referent prasowy Komisarjatu Rządu Ludomir Lewandowski, stwierdził, że konfiskata numeru 28-go „Łodzianina” była tylko częściową, gdyż w administracji pisma skonfiskowano 800 egzemplarzy, gdyż nakład wynosił 1400, tak, że 600 numerów dostało się do rąk publiczności.

Na mocy tych danych prokurator **pociągnął Nowakowskiego do odpowiedzialności karnej za ogłaszanie i rozpowszechnianie podburzających utworów, za nieposzanowanie władzy i za rozgłaszanie w druku wieści, mogących wywołać niepokój publiczny.**

W dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandzie wydziału karnego Sądu Okręgowego. Sądowi przewodniczył sędzia okr. Arnold w asystencji sędziów okr. Illnicza i Zienkiewicza. Oskarżał podprokurator kameralny dr. Markowski. Obronę wnosili adw. Rafał Kempner.

Zbadani na przewodzie sądowym świadkowie z komendantem P. P. Roszkowskim na czele **potwierdzili okoliczności przytoczone w akcie oskarżenia.**

Prokurator popierał oskarżenie. obrońca wniósł o karę z art. 307 K. K.

**Sąd skazał Nowakowskiego na 3 m. więzienia.**

## Pomoc dla bezrobotnych.

KONFERENCJA W SPRAWIE PRZYDZIAŁU PRODUKTÓW.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się pod przewodnictwem prezjdynta m. Łodzi p. M. Cynarskiego konferencja w sprawie przydziału bezrobotnym produktów pierwszej niezbędności. Na konferencji tej wysuwano bardzo wiele projektów technicznego wykonania podziału produktów pierwszej niezbędności, z których przyjęty został projekt przedsta. Chrześ. Zw. Zaw. p. H. Piechotki, opiekujący...: aby bezrobot

ni otrzymać mogli make przenna: groch; kasze i cukier, a nie jak opiewa instrukcja wv łącznie make żytnia i kasze. Przez przedstaw. Chrześ. Zw. Zaw. p. H. Piechotkównę. poruszana również była kwestja przedłużenia przez P.U.P.P. terminu rejestracji bezrobotnych robotników sezonowych. Wnioski powyższe delegacja Magistratu m. Łodzi przedstawi odpowiednim władzom centralnym.

— Paspporty ulgowe dla kupiectwa. Łódzkie organizacje kupieckie zwróciły się do władz, centralnych wskazując na niezbędność wprowadzenia ulgowych paspportów zagranicznych dla kupców. W sprawie tej zwrócił się również do Min. Przemysłu i Handlu Izba Handlowa w Krakowie oraz Krakowska Izba Handlowa. Propozycja Izby

idzie w tym kierunku aby kupcom i przemysłowcom pracującym w eksporcie umożliwić uzyskiwanie długotrwałych Paspportów za niewygórowaną opłatą. Min. Przem. i Handlu przedłożenia te przyjęło zyczliwie i po uzgodnieniu sprawy tej z odnośnymi ministerstwami zostanie ona definitywnie załatwiona.





# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

**DASZKI FIBROWE DO CZAPEK:**  
Zakłady przemysł. B. Grabski, Zakątna 59-61

**ZAKŁADY ŚLUSARSKO - ŚLACHARSKIE:**  
Bronisław Grabski, Zakątna 59-61.

**PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:**  
F. Dębowski Piotrkowska 186.

**ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:**  
Placек Drzezińska 10.

**HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH:**  
B-cia Usielscy Główna 32.

**KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:**  
Salwa, Narutowicza 27.

**MAGAZYNY OBUWIA:**  
Paczyński, Wólczańska 119.  
E. Boss, Nawrot nr. 8 pracownia własna.

**MLECZARNIE:**  
Janiak ul. 6-go Sierpnia przy rogu Gdańskiej.  
„Rogów”, Piotrkowska 59.

**RESTAURACJE:**  
Grzelik, 3-go Sierpnia 10  
Wół Narutowicza 5.  
Wiśniewski Moniuszki 5.

**PRALNIE PŁIKNY:**  
Bielańska, Krucza 1 przy Napiórkowskiego.

**GUKIERNIE:**  
Michalski, Narutowicza 10.  
Komar, Narutowicza 14.

**ZAKŁADY KOSEZYKARSKIE:**  
J. Lewandowski, Sienkiewicza 64.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Wyřebowski, Szosa Pabjanicka 43.

**SKLEPY BAWAŁNANE:**  
„Poldom”, Piotrkowska 92.

**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
Godlewska, Narutowicza 1.  
Grzymski, Sienkiewicza 10.

**PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:**  
Lewandowski, Kilińskiego 64.

**WYTWÓRNIĘ STOLARSKIE:**  
Pawlak, Kilińskiego 79.

**SKŁADY WIN I DELIKATESÓW:**  
B-cia Ignatowicz, Piotrkowska 96.

**SKŁADY MASZYN DO SZYCIA:**  
Pomorski i S-ki, Piotrkowska 69.

**PRACOWNIE KRAWIECKIE:**  
Iwański, Sienkiewicza 34.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Denkierowski, Nowo-Zarzewska 71.  
Pawlak, Sienkiewicza 7.  
Waśniewski, Sienkiewicza 32.  
Gilowa, Sienkiewicza 35.  
Ciorach, Składowa 31.  
Walczak, Aleksandrowska 109.  
Wieczorek, Zawiszy 34.  
Łuszczynski, Franciszkańska 13.  
Zawadzka, Rokicińska 57.

**PIEKARNIE:**  
Kaczmarowski, Aleksandrowska 91.

**SKLEPY TYTONIOWE:**  
S. Andrzejewski, Młynarska 36.

**KASYNO URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH:**  
Sienkiewicza 40, obiady i kolacje.

**RYMARZE:**  
Jeziński, Szosa Pabjanicka 60.

**SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH:**  
K. Bogusławski, Andrzeja 3.

**FABRYKA TANCZOCH:**  
Popławski, Narutowicza 74.

**FABRYKA WAG:**  
Sławiński, Narutowicza 54.

**ZDUNI:**  
Chmielewski, Kilińskiego 28.

**SPRZEDAŻ REZTEK:**  
Ptaszyńska, Sienkiewicza 34 lewa of. 1 p.

**KSIĘGARNIE:**  
„Czytaj” Pawlak, Narutowicz. 2.

**KRAWCOWE:**  
Kędzierska, Moniuszki 2.  
Bielska, Piotrkowska 85.  
Frajlich, Sienkiewicza 34.

**SKLEPY Z EMALJOWANEMI NACZYNIAMI KUCHENNEMI:**  
Cielecki, Piotrkowska 68.  
Lenkowa, Sienkiewicza 25.

**MASARNIE:**  
Nowicki, Sienkiewicza 37.  
Waszak, Składowa 24.  
L. Wągrowski, Rokicińska 63.

**MLECZARNIE:**  
Tarkowska, Kilińskiego 89.

**ZAKŁAD STOLARSKI:**  
Stępiń, Niska 8.

**WYTWÓRNIĄ ATRAMENTU I PASTY DO OBUWIA:**  
Gliński, Sienkiewicza 34.

**SKŁADY OBUWIA:**  
Bałaszewski, Traugutta 9-  
**PIWIARNIE:**  
Połtaszewski, Skwerowa 23.

**BIURO POSREDNICTWA:**  
Taszyński, Piotrkowska 90.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysta polskich, 120 przedsiębiorców, sklepów - wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po ogajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## M. Kołodziejski

Łódź, Adrzeja Nr. 3.

Ciepła bielizna. Rękawiczki. Krawaty. Wykwintne koszule.  
Szale ierwabne. Skarpetki Pończochy. 5:23-

### Opis ogłoszenia

### Wzrost sprzedaż

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Nowickiego. Łódź ul. Targowa 35. Gł. Szkół, Nauczycieli i uczniów, ustępstwo. 2765-27

Dębowy kredens, krzesła, stół ołmate, łóżka, burko, szalę sprzedam tanio Karola ul. m. 6. Zastaw od 3 po poł. 2852-2

Nowy łargon piekarski do sprzedania Obejrzec ul. Kilińskiego 142, riekarnia 2716-1

Sprzedam gospodarstwo ze zbiorem zasewem budynkami, sadek owocowy, mieszkanie a wolne 4,500 zł. Kilińskiego 2 Ci m. 4. 2726-1

**GARNITUR** trakowy sprzedam. Wiaa. Rozwoj. Al. hościszki 4. - od 10. 2742-6

Chomata angielskie robocze szory nowe i używane oraz pasy transmisyjne, ceny niskie. Kilińskiego 201, Skarżyński, 2520-1

Najlepiej konstrukcji wyrabia fabryka B. Kopyczyńskiego w Łodzi Podrzeczna 35. Ceny konkurencyjne firma egzystuje od 1899 r. 2723-3

Zakład fryzjerski z kompletem tym urządzeniem do sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkowska Nr 307 sklep tabaczn. 2725-1

Byle zaraz sprzedam tanto szalę, łóżko z materacami, otomanę, stół. Nawrot 45, m. 22 drugie piętro. 2634-5

Mebel z dwóch pokoi sprzedam tanio. Główna 55 m, 46 prawa of. parter. 273-2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona 11. 2738-3

Ołmate, łóżka z materacami, szalę, stół, krzesła, burko sprzedam bardzo tanio Radwańska 17, m. c. 2723-4

Korsetka i 6 krzeseł gobeline kryte do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 56. Jeltner 2736 1

### Rozne:

**KONSERWATORZYSTA** udziela lekcji gry skrzypcowej. Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Muzyka” 2735-1

Akuszer Dr. Chylewski Główna 51. 5-7 wiecz. Ceny lecznicowe 2623 7

Sklep rzeźniczy z warsztatem dwa pokoje i kuchnia do odstąpienia zaraz. Piotrkowska Nr 209 2712-5

### Bardzo korzystny interes

poszukuje wspólnika z małym kapitałem ale mającego hipotekę lub warancję banku na uruchomienie handlu na podstawie otrzymanej koncesji wódczanej. Oferty do Rozwoju pod „Konstanty” 2718-1

Akuszerka Pipkowska przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 m. 14. 2691-13

Przyjmę jednego pała na mieszkanie; ul. Przejazd 55 m, 5 2719-3

Potrzebna panna do wszystkiego Sienkiewicza 56. H. Gósler 2727 1

Potrzebne z Olne podreęczne do krawieczyny i uczenia. Ceny 6 go Sierpnia Nr. 10. m. 17. 2732-

Sklep rzeźniczy z warsztatem i 3 pokoje z kuchnią i wyciągiem do odstąpienia zaraz. Wiadomość u dozorca Przejazd 8. 2735-4

### Chustki zimowe

z czystej wełny ładne desenie 24.- lżejsze 11,50,

### Szmechel i Rozner

Sp. Akc. Piotrkowska 100 i 100.

### Zgubione dokumenty

Bursztynowicz Stanisław zajął książeczkę wojskową w daną w P. K. U. Łódź. 2730-2

Paczyńska Marjanna zgubiła paszport polski wyd. w Łódzi. 274-3

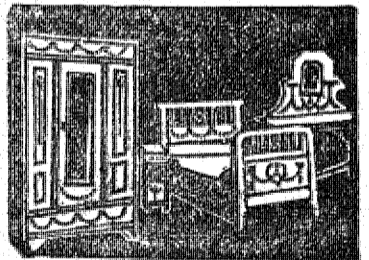


### Potrzebna panienka

na przychoźnie do obsługi. Zgasać się rano Nowo Ceglana Nr 6, fr. 11 p. m. 8. 5747-1

### Zakład fryzjerski

z wielkim sortorem urządzone w najtuchliwym punkcie miasta z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Wiadomość Piotrkowska 59, m. 21. (6235



### WCALE NIE!

wiecie, jak dogodnie zakupować można sypialki, stolowe, gabinety pojedyncze części oraz wszelkie inne - **M e b e l e** przy ul. POŁUDNIOWEJ 10 a p. **J. Markowicza** udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RAJY i taniej 30 proc. 2425

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydysowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u Lucha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie - 30.- z!